

Sygn. akt. II Ca 697/13

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Jankowska - Kocon(spr.)

Sędziowie: SSO Aurelia Pietrzak

SSO Janusz Kasnowski

Protokolant: sekr. sąd. Tomasz Rapacewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z wniosku **M. M.**

z udziałem **T. M., J. M. i K. M. (1)**

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika **K. M. (1)**

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 11 czerwca 2013r.

w sprawie II Ns 624/10

postanowił:

1. **oddalić apelację,**
2. **ustalić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

na oryginale właściwe podpisy

II Ca 697/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. M. domagał się stwierdzenia nabycia spadku, na podstawie ustawy, po swoim dziadku A. M. (1), zmarłym w B. w dniu 13 stycznia 1990 roku.

W dniu 17 sierpnia 2013 roku wpłynął do Sądu wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po tej samej osobie, złożony przez K. M. (1), będącego spadkobiercą testamentowym zmarłej żony spadkodawcy A. M. (1). Do wniosku dołączony został testament sporządzony pismem ręcznym, z którego treści wynikało, iż spadkodawca powołał do całości spadku żonę I. M.. Wnioskodawca M. M. zakwestionował autentyczność testamentu przedłożonego przez K. M. (1).

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy stwierdził, że spadek po A. M. (1) zmarłym w dniu 13 stycznia 1990r. w B., ostatnio stale zamieszkałym w B., na podstawie ustawy nabyli: żona I. M. oraz syn P. M. – każde z nich 1/2 części.

Sąd ten ustalił, że A. M. (1) zmarł w dniu 13 stycznia 1990 roku w B., gdzie na stałe zamieszkiwał. Jego pierwszą żoną była F. M., z którą miał jednego syna P. M.. Po śmierci F. M., zmarłej 3 grudnia 1993 roku, A. M. (1) zawarł związek małżeński z I. M., która zmarła 30 października 2009 roku.

Syn spadkodawcy - P. M. zmarł 21 września 2009 roku, pozostawiając dwóch synów - M. M. oraz T. M.. Spadek po I. M. na podstawie testamentu nabył K. M. (1).

Przedłożony w toku postępowania przez uczestnika K. M. (2) testament sporządzony pismem ręcznym, noszący datę 20 stycznia 1980 roku nie został sporządzony przez spadkodawcę.

Po zakwestionowaniu przez wnioskodawcę M. M. autentyczności testamentu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej E. – N. – O. na okoliczność ustalenia, czy testament ten został sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę.

Biegła w opinii z dnia 23 lutego 2012 roku podała, iż zebrany materiał porównawczy nie był wystarczający do wypowiedzenia się jednoznacznie na temat autentyczności testamentu. Wskazała, iż wyodrębniono w stadium szczegółowych komparatystycznych analiz zarówno odmienności jak i podobieństwa cech graficznych, co przy ograniczeniach materiału porównawczego (m.in. braku rękopisów po dacie sporządzenia testamentu) uniemożliwia wyciągnięcie stanowczych wniosków. Podała nadto, iż w przypadku ujawnienia faktu, iż A. M. (1) między rokiem 1978, a datą sporządzenia testamentu przeszedł np. udar mózgu lub zachorował na inne schorzenie upośledzające sprawność psychomotoryczną, odmienności występujące między testamentem a materiałem porównawczym należałoby traktować jako wynikające z ograniczeń aparatu mięśniowo-ruchowego. Gdyby natomiast fakt upośledzenia aparatu mięśniowo-ruchowego przed datą sporządzenia testamentu nie miał miejsca, należałoby występujące odmienności potraktować jako cechy rozbieżne z grafizmem A. M. (1).

W związku z takimi wnioskami opinii biegłej Sąd podjął czynności zmierzające do zgromadzenia kolejnego materiału porównawczego oraz postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków A. L. (1), E. M. (1), D. M. (1), M. J. (1) oraz stron na okoliczność ewentualnego upośledzenia aparatu mięśniowo-ruchowego spadkodawcy.

Z zeznań tych nie wynika, by spadkodawca cierpiał na upośledzenie aparatu mięśniowo-ruchowego w odniesieniu do rąk. Lekko utykał, poruszał się o lasce, o czym zgodnie zeznawali zarówno świadkowie, jak i strony. Brak jest natomiast jakichkolwiek dowodów na to, iż miażdżyca, bądź choroba serca, na które cierpiał, miały jakikolwiek wpływ na jego zdolność pisania. Z zeznań świadka A. L. (1) wynika wprawdzie, iż jako lekarz leczący spadkodawcę od roku 1981 -nie wyklucza ona tego, że mógł on przechodzić zawał lub udar niedokrwienny mózgu, ale zeznanie to należy traktować w kategoriach przypuszczenia, a nie pewności.

W opinii uzupełniającej biegła z dziedziny badań pisma ręcznego wskazała, iż A. M. (1) przez całe swoje życie, w tym również po okresie z którego pochodził testament, miał dobrze wyrobione nawyki graficzne, a jego pismo charakteryzowało się stabilnością cech, dobrą estetyką, płynnością zapisów, w tym również na dwa miesiące przed zgonem a 9 lat po sporządzeniu domniemanego testamentu. Badania szczegółowe wykazały szereg kolejnych odmienności materiału porównawczego z pismem w testamencie. Biegła podkreśliła, iż znaki, mimo podobnej konwencji, różnią się cechami indywidualnymi. Biegła zwróciła uwagę, iż wskazane w pierwotnej opinii podobieństwa mają charakter cech grupowych - charakteryzujących właściwości większej grupy osób. W konsekwencji biegła stwierdziła, iż testament w konfrontacji z całością materiału porównawczego wykazuje rozbieżności i pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż nie został on nakreślony przez osobę, której zapisy oraz podpisy przedstawiono do badań jako materiał porównawczy.

Wnioski te zostały potwierdzone przez biegłą podczas przesłuchania. Biegła podkreśliła, iż wnioski opinii są stanowcze, a także to, iż materiał porównawczy przedstawiony do badań na etapie sporządzenia opinii uzupełniającej,

był wystarczający. Biegła uzasadniła również kwestię odrzucenia niektórych dokumentów przedłożonych jako materiał porównawczy - jako weryfikację konieczną, zapobiegającą badaniu pisma osób trzecich.

Biegła bardzo szczegółowo odniosła się do zarzutów i pytań pełnomocnika uczestnika K. M. (1), konsekwentnie podtrzymując swoje stanowisko.

W ocenie Sądu obie opinie biegłej są, wbrew twierdzeniom uczestnika, logiczne, szczegółowe i rzetelne. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności. Biegła E. O. jest biegłą z wieloletnim doświadczeniem, której dokładność i rzetelność nie budzi wątpliwości. Gdyby nadal, po analizie dodatkowego materiału porównawczego, biegła miała jakiegokolwiek wątpliwości nie zawarłaby - w ocenie Sądu - w opinii tak stanowczych wniosków. W tej sytuacji, dając wiarę opinii biegłej, Sąd oddalił wniosek pełnomocnika uczestnika K. M. (1) o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny badania pisma ręcznego uznając, iż w świetle stanowczej i rzetelnej opinii biegłej E. O. przeprowadzenie takiego dowodu jest zbędne.

Sąd oddalił także wniosek w części dotyczącej dopuszczenia powyższego dowodu jako opinii kompleksowej łącznie z opinią biegłego lekarza na okoliczność, czy schorzenia, na jakie cierpiał A. M. (1) mogły mieć wpływ na jego sprawność pisania, na zmiany w posługiwaniu się piśmem.

Zeznając na rozprawie biegła podkreśliła, iż materiał porównawczy, którym dysponowała na etapie sporządzenia opinii uzupełniającej pochodził m.in. z września i grudnia 1979 roku (tj. 4 miesiące i miesiąc przed sporządzeniem testamentu), także z roku 1982 i 1989 i wszędzie grafizm A. M. (1) był taki sam stabilny i jednorodny, jak w poprzednim materiale porównawczym, pochodzącym z wcześniejszego okresu.

W tej sytuacji, niezależnie od schorzeń, na jakie cierpiał spadkodawca, jego sposób pisania nie uległ zmianie na przestrzeni lat i wykazywał takie same cechy również po dacie sporządzenia testamentu.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd uznał, iż testament przedłożony w sprawie jako testament sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę nie jest autentyczny i stwierdził, iż spadek po nim dziedziczą na podstawie ustawy: żona I. M. i syn P. M. (który zmarł po ojcu) w częściach równych.

Kosztami sądowymi Sąd obciążył wnioskodawcę i uczestników T. M. i K. M. (1) w częściach równych, bowiem byli oni w takim samym stopniu zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy.

W apelacji od powyższego orzeczenia opartej na zarzutach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w związku art. 217 § 3 i § 1 k.p.c. uczestnik K. M. (1) domagał się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Apelujący zarzucił, że sąd pierwszej instancji niezasadnie oddalił wniosek uczestnika o przeprowadzenie dowodu z innej opinii biegłego grafometry połączonej ze stosowną opinią lekarską wobec problemu zmiany charakteru pisma u spadkodawcy w trakcie upływu lat z uwzględnieniem schorzeń, jakim uległa osoba sporządzająca kwestionowany dokument. W ocenie apelującego biegła wypowiedziała się alternatywnie w zależności od wystąpienia czynnika chorobowego u spadkodawcy, a przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło wystąpienie takich czynników u spadkodawcy. W konsekwencji powyższego uczestnik domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych przez sąd odwoławczy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń natury faktycznej oraz prawnej, które sąd odwoławczy czyni własnymi.

Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności w sposób dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał trafnej i logicznej oceny dowodów. Zarzuty apelacji odnoszące się do oceny treści opinii biegłej, w której wykluczono sporządzenie testamentu z dnia 20 stycznia 1980r. przez spadkodawcę nie mogą odnieść skutku. Biegła stwierdziła w swej opinii z dnia 23 lutego 2013r.(k.147 akt), że „odręczne literowo – cyfrowe zapisy stanowiące zasadniczy tekst testamentu wykazują zarówno

odmienności jak i podobieństwa w zestawieniu z materiałem porównawczym na nazwisko A. M. (1), co przy braku porównawczych rękopisów nakreślonych przez A. M. po dacie sporządzenia testamentu nie daje możliwości rzetelnej oceny autentyczności testamentu.

W przypadku ujawnienia i udokumentowania faktu, iż A. M. (1) między 1978 rokiem, a datą sporządzenia testamentu przeszedł np. udar mózgu lub zachorował na inne schorzenie upośledzające sprawność psychomotoryczną, odmienności występujące między testamentem i materiałem porównawczym należałoby traktować jako wynikające z ograniczeń aparatu mięśniowo-ruchowego a występujące podobieństwa dałyby podstawę do stwierdzenia, że nie można wykluczyć autentyczności testamentu.

Postępowanie dowodowe z przesłuchania świadków A. L., E. M., D. M., M. J. oraz stron nie potwierdziło okoliczności, aby przeżyta przez spadkodawcę choroba miażdżycowa, bądź choroba serca miały wpływ na zdolność jego pisania. Wydana na podstawie materiału porównawczego z dat bliższych dacie sporządzenia testamentu oraz pochodzących z okresu późniejszego pozwoliły biegłej na wypowiedzenie kategorycznej opinii uzupełniającej z dnia 15 lutego 2013r. (k.243 akt). Stwierdziła ona, że obserwacja obrazu porównawczego pisma i podpisów wykazała, iż A. M. (1) urodzony w (...)r. miał dobrze wyrobione nawyki graficzne a rękopisy na przestrzeni 38 lat tj. od 1951 do 1989 roku charakteryzowały się stabilnością cech dystynktywnych i dobrą estetyką. Należy zaznaczyć, iż jeszcze w listopadzie 1989r. (dziewięć lat po dacie sporządzenia testamentu i dwa miesiące przed zgonem – w wieku 78 lat), A. M. (1) prezentował nadal stabilny grafizm, niezłą estetykę i płynność zapisów, które w obrębie nawyków graficznych nie odbiegały od wcześniejszych, sporządzonych przez niego rękopisów. Porównawcze dokumenty zbliżone czasowo do daty powstania testamentu zostały sporządzone pismem zwykłym i środkami pisarskimi w postaci długopisów, odpowiadają zatem dowodowemu testamentowi konwencją graficzną i użytymi środkami pisarskimi. Materiał porównawczy zawiera także pełno brzmiące czytelne podpisy, w tym podpisy o treści (...), co odpowiada formie dowodowego podpisu w testamencie.

Kwestionowane odręczne literowo – cyfrowe zapisy stanowiące zasadniczy tekst testamentu w formie rękopisu sporządzonego na kartce papieru w kratkę nie zostały nakreślone przez osobę, której zapisy oraz podpisy przedstawiono do badań jako materiał porównawczy na nazwisko A. M. (1).

W oparciu o powyższe wnioski opinii biegłej sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że skoro grafizm spadkodawcy był stabilny i jednorodny zarówno w 1979r., tj. przed sporządzeniem testamentu, jak i w latach 1982 i 1989 tj. po sporządzeniu testamentu ze stycznia 1980r., to niezależnie od schorzeń, na jakie cierpiał spadkodawca, jego sposób pisania nie uległ zmianie na przestrzeni lat i wykazywał takie same cechy również po dacie sporządzenia testamentu. Konkluzja ta jest prawidłowa oraz istotna z punktu widzenia zasadności zarzutów apelacji nie dopuszczenia przez sąd pierwszej instancji dowodu z kolejnej opinii biegłego z dziedziny badań pisma ręcznego w powiązaniu z opinią biegłego lekarza na okoliczność wpływu schorzeń spadkodawcy na problem zmiany charakteru pisma.

Skoro zatem z całą pewnością biegła zaopiniowała co do stabilności charakteru pisma spadkodawcy w okresie przed sporządzeniem testamentu, jak i po jego sporządzeniu, brak było logicznego uzasadnienia dla badania wpływu schorzeń spadkodawcy na charakter jego pisma, skoro nie uległ on zmianie. W tych okolicznościach nie może odnieść skutku zarzut apelacji pominięcia przez sąd pierwszej instancji wnioskowanego przez uczestnika K. M. (1) dowodu z opinii kolejnych biegłych, bowiem okoliczność ta nie miała wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. Prawidłowo zatem, w oparciu o wnioski opinii biegłego sądowego z dziedziny badania pisma ręcznego, sąd ustalił, że dokument przedłożony przez uczestnika K. M. (1) nie został sporządzony przez wnioskodawcę i nie stanowi jego testamentu. W konsekwencji powyższego sąd pierwszej instancji miał podstawę do stwierdzenia, że spadek po A. M. (1) zmarłym 13 stycznia 1990r. na podstawie ustawy nabyła żona I. M. oraz syn P. M., każdy w 1/2 części, na podstawie art. 931 § 1 k.c.

W świetle powyższych okoliczności, skoro zarzuty apelacji nie skutkowały zmiany zaskarżonego postanowienia, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. w związku art. 518 k.p.c. O kosztach orzeczono w myśl art. 108 § 1 k.p.c. i 520 § 1 k.p.c., ponieważ w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku w zasadzie

wszyscy spadkobiercy roszczą sobie w równym stopniu pretensje do spadku i nie zachodzi pomiędzy nimi sprzeczność interesów.

na oryginale właściwe podpisy